



XIV FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ WIECZORY W ARSENALE

www.wieczory-w-arsenale.pl

WIECZORY W ARSENALE • 26 CZERWCA – 11 LIPCA 2010 • REZERWACJA BILETÓW: 605 345 864, widownia@wieczory-w-arsenale.pl

Wieczory w Roku Chopinowskim

Koncerty w letnie wieczory pod gołym niebem, plejada gwiazd, Orkiestra Kameralna „Wratislavia” i śpiew ptaków wśród listowia: już jutro rozpoczyna się kolejny, XIV Festiwal Muzyki Kameralnej „Wieczory w Arsenale” (26 czerwca-11 lipca).

Znów wrocławianie i goście odwiedzający stolicę Dolnego Śląska będą mieli okazję posłuchać koncertów na świeżym powietrzu, w otoczeniu wspaniałych zabytków na dziedzińcu urokliwego Arsenalu. Znów gospodarzami będą muzycy z Orkiestry Kameralnej „Wratislavia” ze swoim artystycznym kierownikiem, skrzypkiem i dyrygentem Janem Staniendą. Gospodarzom towarzyszy plejada gwiazd. Bez muzyki kameralnej na przełomie czerwca i lipca z pewnością melomaniom wrocławskim brakowałoby czegoś bardzo miłego.

Tym razem festiwal ma podtytuł „Chopin kameralnie”. Impreza ucczy w ten sposób przypadające w tym roku dwusette urodziny największego polskiego kompozytora i mistrza fortepianu. Organizatorom udało się jednak uniknąć rocznicowego szablonu, bo dzięki ciekawemu ujęciu tematu wyeksponowali wybrane wątki z twórczości Chopina, a ponadto ukazują jego muzykę na tle innych dzieł z różnych epok.

Utwory Fryderyka

Podczas Muzyka Chopina przewijać się będzie przez niemal cały festiwal. Już jutro w wieczorne inauguracyjnym usłyszeć można młodzieńczy Koncert fortepianowy e-moll op. 11, jeden z najwspanialszych koncertów w literaturze muzycznej. Zaledwie 20-letni kompozytor w utworze tym w genialny sposób połączył ton romantycznej poezji z olśniewającą wirtuozerią, budując kanon muzycznego romantyzmu. Kompozycje te zabrzmią w znakomitych interpretacjach: Koncert e-moll wykona Ingolf Wunder, Koncert f-moll Piotr Paleczny (11 lipca). Jako wydarzenie zapowiada się też recital dwójki śpiewaków – Urszuli Kryger i Jarosława Bręka z Katarzyną Jankowską przy fortepianie – którzy przedstawią wrocławskiej publiczności komplet pieśni Chopina. W osobnym nurcie zaprezentowane zostaną kompozycje kameralne oraz szereg aranżacji utworów Chopina na inne instrumenty.

Ciekawi wykonawcy

Interesujący dobór wykonawców to już tradycja „Wieczorów w Arsenale”. Pośród tegorocznych gwiazd znajdują się m.in. Ingolf Wunder, młody austriacki pianista, jedna z najciekawszych indywidualności Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie przed pięć laty (muzyk ten weźmie udział również w tegorocznym Konkursie Chopinowskim).

Dla wrocławian zagra też Piotr Paleczny – pianista doskonale znany na Dolnym Śląsku nie tylko jako utalentowany wirtuoz, ale również długoletni dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Dusznikach-Zdroju. Wielką gwiazdą festiwalu (nie po raz pierwszy zresztą) będzie śpiewaczka Urszula Kryger, znakomita wokalistka, ceniona interpretatorka repertuaru pieśniowego i oratoryjnego, która ostatnio wyróżniła się m.in. udziałem w wykonaniu „Pasji” Pawła Mykietyna. Atrakcją festiwalu jest też bez wątpienia Krzysztof Jakowicz, doskonały skrzypek, ceniony interpretator muzyki Witolda Lutosławskiego. Jakowicz wystąpi w koncercie poświęconym polskiemu tangom, w którym obok niego zagra zespół „Tangata Quintet”. Młodych polskich skrzypków reprezentować będą Janusz Wawrowski i Maria Włoszczońska.

Niecodzienny repertuar

Główny temat festiwalu – muzyka Chopina – wcale

nie przytłoczył całego festiwalu. Dyrektor artystyczny imprezy, Jan Stanienda, zadbał o dobór bardzo ciekawych kompozycji różnych epok i stylów, które złożą się na prawdziwą mozaikę. Będzie można posłuchać utworów nieczęsto wykonywanych, a niezwykle wartościowych. Wśród nich polecieć wypada takie perełki, jak Wariacje na temat Frescobaldiego Aleksandra Tansmana, Wariacje na temat Czajkowskiego Areńskiego, Rondo na skrzypce i orkiestrę A-dur Schuberta, Suitę na orkiestrę smyczkową Janáčka, Sinfonietę na smyczki Roussela czy Serenadę Jozefa Suka. A oprócz tego zabrzmi również muzyka Roberta Schumanna, wielkiego rówieśnika Fryderyka Chopina, wybitnego romantyka, któremu festiwal poświęci specjalny koncert w niedzielę 27 czerwca. Warto przyjrzeć się dokładnie programowi „Wieczorów w Arsenale”: każdy znajdzie coś dla siebie...

A. B.



Orkiestra Kameralna WRATISLAVIA – zdj. Jacek Marcinów

PROGRAM

Chopin kameralnie

Wieczór 26.06 (sobota) godz. 20

Ingolf Wunder – fortepian
Jan Stanienda – skrzypce, dyrygent
Orkiestra Kameralna WRATISLAVIA

E. Grieg – 2 Elegie op. 34
A. Tansman – Wariacje na temat Frescobaldiego
A. Areński – Wariacje na temat Czajkowskiego
F. Chopin – Koncert fortepianowy e-moll op. 11

Wieczór 27.06 (niedziela) godz. 20

Janusz Wawrowski – skrzypce
Tadeusz Domanowski – fortepian

R. Schumann – II Sonata skrzypcowa d-moll op. 121
Fryderyk Chopin
– Nokturn Es-dur op. 9 nr 2 (opr. P. Sarasate)
– Nokturn D-dur op. 27 nr 2 (opr. A. Wilhelmi)
– Nokturn cis-moll (opr. K. Rodionow)
– Piosnka litewska op. 74 nr 16 (opr. L. Auer)
R. Schumann – I Sonata skrzypcowa a-moll op. 105
I. J. Paderewski – Melodia Ges-dur op. 16 nr 2
R. Maciejewski – Nokturn
M. Ravel – Tzigane

BILETY

Normalny 30 zł, ulgowy 24 zł

Na Krzysztofa Jakowicza i TANGATA QUINTET:
normalny 70 zł, ulgowy 50 zł

Karnety: 200 zł, ulgowy 160 zł

Pokochałem Chopina

Solistą inauguracyjnego „Wieczoru w Arsenale” w najbliższą sobotę będzie młody austriacki pianista Ingolf Wunder. Warto przypomnieć, że był on jedną z najciekawszych indywidualności Konkursu Chopinowskiego przed pięć laty, dotarł niemal do finału, a w tym roku chce jeszcze raz startować w warszawskim turnieju. Z Ingolfem Wunderem rozmawialiśmy krótko przed wrocławskim występem.

Czy studiujecie Pan ostatnio w czyjejś klasie mistrzowskiej? Kto obecnie jest Pana mistrzem?

Ingolf Wunder: Nie, w moim życiu nie wziąłem ani jednej lekcji mistrzowskiej i już nie studiuję. Ale oczywiście od czasu do czasu, prywatnie widuję się z wybitnymi pianistami, żeby utrzymać mój poziom gry na możliwie wysokim poziomie.

Czy mógłby Pan opowiedzieć nam o muzyce Chopina? Czy jest ona ważna dla Pana?

Główną sprawą, która zmieniała się w moim życiu w porównaniu do roku 2005, kiedy wystąpiłem w Konkursie, to fakt, że teraz naprawdę pokochałem Chopina a także polski styl interpretowania muzyki Pana Fryderyka. Nie było tak przed pięć laty, ponieważ prawdopodobnie byłem wtedy za młody i zbyt mało dojrzały. Chopin jest absolutnie moim ulubionym kompozytorem. Uwielbiam śpiewny styl jego dzieł, który trafia do ludzkich serc. Według mnie muzyka Chopina idealnie odpowiada fortepianowi i to w stopniu nieporównywalnym z żadnym innym kompozytorem.

Woli Pan grać recitale czy występować z innymi muzykami, na przykład z orkiestrą?

Cenię oba rodzaje występów. Uwielbiam wręcz grać z dobrą orkiestrą lub z mniejszym zespołem, ponieważ lubię ten rodzaj interakcji i komunikowanie się z innymi dobrymi muzykami na estradzie. Z drugiej jednak strony granie recitalu ma w sobie także coś szczególnego, tak więc nie umiem powiedzieć, którą sytuację stawiam wyżej.

W październiku ma Pan zamiar uczestniczyć w Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie. Po raz drugi. Czy dziś Ingolf Wunder jest zupełnie innym pianistą niż pięć lat temu? Co się w nim zmieniło przez ten okres?

Dużo się zmieniło. Było od tego czasu wiele „wzlotów i upadków” i myślę, że tym razem całkiem inny Ingolf Wunder wybiera się do Warszawy. Nie lubię zresztą konkursów i zwykle w nich nie uczestniczę, nie grałem w żadnym konkursie od czasu ostatniego w Warszawie. Nie wracam teraz dla samego konkursu, ale tylko



Ingolf Wunder – zdj. Ingo Pertramer

dla Fryderyka Chopina. Wracam, gdyż czuję, że światu i mnie samemu zabrakłoby czegoś, gdybym nie zagrał w październiku.

Jakich wybitnych pianistów przeszłości uważa Pan za największych i dlaczego? Kto jest Pana ulubionym mistrzem fortepianu?

Istnieje liczna grupa takich pianistów, choć jestem prawdziwym fanem „starej szkoły”. Lubię Artura Rubinsteina, Raula Koczalskiego, oczywiście Vladimira Horowitza, Artura Benedetti Michelangeliego, Adama Harasiewicza i wielu innych.

Które z gatunków w muzyce Chopina lubi Pan grać najbardziej?

Cóż, lubię w ogóle cały okres romantyzmu, aż do utworów Rachmaninowa. Chopin jednak jest moim ulubionym kompozytorem i właściwie lubię wszystko z jego twórczości. Mazurki, polonezy, wale, ballady... Za dużo pięknych rzeczy, żeby móc w tym wybrać.

Czy dobrze pamięta Pan swoje dotychczasowe wizyty we Wrocławiu? Podoba się Panu nasze miasto?

Szczerze mówiąc zbyt wiele nie pamiętam, choć zapamiętałem krótki spacer po mieście. Mam nadzieję, że tym razem uda mi się zobaczyć trochę więcej.

Rozmawiał Artur Bielecki

Ingolf Wunder wykona jutro we Wrocławiu Koncert fortepianowy e-moll op. 11 Fryderyka Chopina. Artystę towarzyszyć będzie Orkiestra Kameralna Wratislavia pod dyktando Jana Staniendy. Początek koncertu o godz. 20.

PROGRAM

Chopin
kameralnie

Wieczór 30.06 (środa) godz. 20

Maria Włoszczowska – skrzypce
Jan Stanienda – skrzypce, dyrygent
Orkiestra Kameralna WRATISLAVIAE. Grieg – 2 Arie Norweskie op. 63
A. Vivaldi – Koncert skrzypcowy Es-dur „Burza na morzu” RV 253
J. S. Bach – Koncert skrzypcowy d-moll BWV 1052
F. Schubert – Rondo na skrzypce i smyczki A-dur D.438
L. Janáček – Suita na orkiestrę smyczkową

Wieczór 02.07 (piątek) godz. 20

Edward Wolanin – fortepian
Jan Stanienda – skrzypce
Lidia Grzanka-Urbaniak – wiolonczelaF. Chopin – 24 Preludia op. 28
F. Chopin – Trio fortepianowe g-moll op. 8
J. Elsner – Trio Grande Sonate B-dur

BILETY

Normalny 30 zł, ulgowy 24 zł

Na Krzysztofa Jakowicza i TANGATA QUINTET:
normalny 70 zł, ulgowy 50 zł

Karnety: 200 zł, ulgowy 160 zł

Rok chopinowski w Arsenale

Tegoroczne „Wieczory w Arsenale” będą inne niż wszystkie. W programie festiwalu szczególne, honorowe miejsce znajdzie muzyka najwybitniejszego polskiego kompozytora – Fryderyka Chopina. W ten sposób uczczona zostanie 200. rocznica Urodzin tego artysty, która przypadła 1. marca bieżącego roku.

O roli Fryderyka Chopina dla kultury zarówno polskiej, jak i europejskiej, a nawet światowej, pisać można wiele. Genialny kompozytor, wielki pianista, autor jedynych w swoim rodzaju listów, z których czerpiemy cenne informacje o epoce romantyzmu, a przy tym gorący patriota, wniósł do historii muzyki nowe gatunki i formy, ale także niepowtarzalne rozwiązania fakturalne, melodyczne i harmoniczne. Żaden inny twórca nie potrafił tak jak Chopin wyrazić pełnej gamy emocji na fortepianie. I choć minęło już tyle lat od śmierci wielkiego Polaka, jego dzieła wciąż zdumiewają zarówno słuchaczy, jak i pianistów z całego

świata. Przyjęło się mówić, że u Chopina nie ma ani jednej zbędnej nuty. Kompozycje są bowiem wyczerpane przez niego w każdym z muzycznych elementów do granic możliwości. I nic dziwnego, był to bowiem bardzo samokrytyczny artysta. Potrafił poprawiać swoje dzieła wielokrotnie, często nawet po ich opublikowaniu. Chopin stworzył również swój własny, niepowtarzalny język dźwiękowy, który można rozpoznać w każdym z jego utworów, po wysłuchaniu zaledwie kilku taktów. Słowem, jak napisał w „Dzienniku Polskim” Cyprian Kamił Norwid, w artykule po śmierci kompozytora: „Rodem warszawianin, sercem Polak, a talentem Świata obywatel”.

Organizatorzy festiwalu „Wieczory w Arsenale” pragną włączyć się czynnie w obchody Roku Chopinowskiego. Wyrazem tego będzie wykonanie podczas tegorocznych koncertów wybitnych dzieł tego artysty, napisanych przez niego w różnych okresach twórczości. Usłyszymy zatem genialne koncerty fortepianowe, stworzone jeszcze w Warszawie, zjawiskowe 24 Preludia op. 28, które powstały podczas pobytu Chopina wraz z George Sand na Majorce oraz Andante spianato i Wielki Polonez Es-dur op. 22, jedną z najpiękniejszych kompozycji młodego Fryderyka, utrzymaną w błyskotliwym stylu brillant. Prawdziwą uctą będzie koncert poświęcony w całości chopinowskim pieśniom.

„Wieczory w Arsenale” to festiwal muzyki kameralnej. Nie może więc zabraknąć w Roku Chopinowskim w jego programie jedynie w swoim rodzaju kameralistyki Fryderyka Chopina. I choć sam artysta wiele z utworów tego nurtu nie traktował jako pierwszoplanowych w dorobku kompozytorskim, stanowią one, podobnie jak utwory fortepianowe Chopina, dzieła



Fryderyk Chopin – Jan Zamoyski, olej na płótnie



Fryderyk Chopin – Antoni Kolberg, portret olejny

niepowtarzalne, świadczące o jego wielkiej inwencji i geniuszu muzycznym.

Agnieszka Misiak

BILETY

Przy zakupie biletów w
Festiwalowej Kasie Internetowej
www.wieczory-w-arsenale.pl
obowiązuje 5% rabatu!!

Fryderyk Chopin przy fortepianie
— Eliza Radziwiłłówna, rysunek ołówkiem

Znajomość Franchomme'a i Chopina zaowocowała znakomitymi kompozycjami kameralnymi, przy pisaniu których Chopin wielokrotnie konsultował się z tym czolowym ówczesnie wiolonczelistą. Jednym z utworów kameralnych jest Grand Duo Concertant na tematy z opery „Robert le Diable” Giacomo Meyerbeera. Jest to rodzaj fantazji fortepianowo-wiolonczelowej, opartej na najbardziej znanych tematach z opery „Robert Diabeł”. Jednak najdoskonalsze dzieło kameralne Chopina to Sonata op. 65, ostatnia kompozycja wydana za jego życia. Interesującym jest fakt, iż była ona wykonywana w ostatnich dniach życia kompozytora. Oba utwory – Sonata i Grand Duo – zostaną wykonane w Arsenale w środę, 7. lipca.

Innym utworem z kameralnego nurtu twórczości Fryderyka Chopina, zaprezentowanym na tegorocznym festiwalu, będzie młodzieńcze, czteroczęściowe Trio g-moll na skrzypce, wiolonczelę i fortepian op. 8. Dzieło, dedykowane Antoniemu Radziwiłłowi, zaskakuje skomplikowaną harmoniką i pogłębiłym wyrazem emocjonalnym, zapowiadającym późniejsze, dojrzałe kompozycje Chopina. Trio usłyszymy już w piątek, 2. lipca.

Agnieszka Misiak

Nieznane oblicze Chopina

Fryderyka Chopina postrzegamy niejednokrotnie jako kompozytora piszącego wyłącznie na fortepian. Nic bardziej mylnego! Fascynacją pianistyką i udoskonalaniem języka dźwiękowego utworów na ten instrument była dla Chopina głównym celem twórczym. Mimo to w drugoplanowym nurcie zainteresowań, poświęconym gatunkom przeznaczonym na fortepian i inne instrumenty, znalazły się także cenne dzieła. Należą do nich kompozycje kameralne, które zostaną wykonane w Arsenale 2 i 7 lipca.

W południowej części Wielkopolski, w malowniczo otoczonym lasami Antoninie, położonym kilkanaście kilometrów od Ostrowa Wielkopolskiego, stoi do dziś trzypiętrowa, drewniana, oryginalna myśliwska rezydencja, usytuowana w przepięknym parku w stylu angielskim. To tutaj rezydował niegdyś książę Antoni Radziwiłł, namiestnik pruski Wielkiego Księstwa Poznańskiego, wraz ze swoją małżonką, księżną Luizą oraz dwiema córkami – Elizą i Wandą. Radziwiłł był wielkim miłośnikiem i zarazem mecenasem sztuki. W Antoninie kwitło życie kulturalne, w tym szczególnie muzyczne, plastyczne i literackie. Znany arystokrata był z zamiłowania muzykiem amateorem, specjalizującym się w zakresie gry na wiolonczeli oraz w kompozycji. Na podstawie zachowanych źródeł wiemy, iż pisał małe formy instrumentalne, pieśni, a nawet muzykę do tekstu Fausta Goethego. Jednak najważniejsze znaczenie ma dla nas informacja, iż Antoni Radziwiłł zaprosił jesienią 1829 roku do swego pałacu Fryderyka Chopina. Młody kompozytor spędził w rezydencji magnata ponad tydzień, tocząc z gospodarzem dyskusje na temat sztuki pięknych, koncertując, komponując i udzielając lekcji fortepianu młodszej córce gospodarza – Wandzie. Pasjonująca

się malarstwem Eliza Radziwiłłówna utrwaliła pobyt Chopina w domu jej ojca, sporządzając portrety kompozytora, do dziś znajdujące się w Sali Kominkowej pałacu w Antoninie. Sam Chopin zaś w liście do przyjaciela, Tytusa Woyciechowskiego, pisał o wypożyczeniu w Dolinie Baryczy: „Byłem tam tydzień, nie uwierzysz, jak mi u niego dobrze było. Ostatnią pocztą wróciłem i to ledwo co się wymówił od dłuższego pobytu. Co do mojej osoby i chwilowej zabawy, byłbym tam siedział dopóki mi nie wypędzono, ale moje interesy, a szczególnie mój Koncert, jeszcze nie skończyły, a oczekujący z niecierpliwością ukończenia finału swojego, przynaglił mnie do opuszczenia tego raju. Były tam dwie Ewy, młode dziewczynki, nadzwyczaj uprzejme i dobre, muzyczne, czułe istoty”.

Owocem wizyty w pałacu Radziwiłł jest Polonez C-dur op. 3 na fortepian i wiolonczelę, napisany przez Fryderyka w celu wspólnego muzykowania z księciem. Samokrytyczny Chopin zrecenzował go krótko w liście do Tytusa Woyciechowskiego słowami: „Napisałem u niego alla polacca z wiolonczelą; Nic nie ma prócz błyskotek do salonu, dla dam; chciałem, widział, żeby X-czka Wanda się nauczyła”. Polonez C-dur op. 3,

młodzieńczy utwór utrzymany w stylu brillant, zostanie wykonany podczas „Wieczorów w Arsenale” w środę, 7. lipca.

Fryderyk Chopin miał szczęście do znajomości z interesującymi wiolonczelistami. Oprócz Antoniego Radziwiłła poznał dzięki Ferencowi Lisztowi słynnego francuskiego pedagoga, wiolonczelistę i kompozytora, Augusta Franchomme'a. Franchomme bardzo cenił Chopina. Pozostał jego bliskim przyjacielem aż do śmierci. Znamienne jest to, że ostatni zachowany list Chopina adresowany jest właśnie do niego. Franchomme dokonał licznych transkrypcji na wiolonczelę i fortepian dzieł Chopina. Uczestniczył również w wielu pracach edytorskich dokonywanych już po śmierci kompozytora. Do utworów Chopina odnosił się ze szczególnym pietyzmem i szacunkiem, postulując: „Zachowajcie w wykonaniu dzieł Chopina taką dokładność, jaką stosujecie w dziełach starych mistrzów. Zwłaszcza, iż jedna nuta powtórzona zbyt silnie, trzecia część taktu akcentowana nie w porę, jedna nuta uniesiona zbyt szybko wystarczy, aby zniekształcić poetyckie dzieło Mistrza i zaliczyć was do tych, którzy go masakrują”.

Auguste Franchomme
— Jean-Auguste-Alfred Masson, rysunek ołówkiem

Antonin, krajobraz z pałacem

Wieczory w stylu brilliant

Styl brilliant (błysłotliwy) był dla wczesnych romantyków, w muzyce fortepianowej, najatrakcyjniejszym sposobem wypowiedzi. Najlepsi ówczesni europejscy pianiści, tacy jak: Hummel, Weber, Field, Kalkbrenner, pisali utrzymane w nim dzieła. Jednak dopiero Fryderyk Chopin postawił tu przysłowiową kropkę nad „i”. Jego młodzieńcze utwory koncertowe są ukoronowaniem wszystkich zdobyczy tego nurtu. Podczas tegorocznych „Wieczorów w Arsenale” usłyszymy najgenialniejsze kompozycje Chopina w stylu brilliant. Pierwsza z nich – Koncert fortepianowy e-moll op. 11 – zabrzmi już w sobotę (26. 06.) o godz. 20.

Muzykolodzy charakteryzując styl brilliant zawsze wspominają o szczególnym eksponowaniu środkowego i wysokiego rejestru fortepianu, mnogości ozdobników, niebywalej wirtuozerii przejawiającej się w pasażach i pochodach gamowych w szybkim tempie. Ważną cechą jest również skłonność kompozytorów do kantylenowych tematów muzycznych, których prowadzeniu można szukać w tradycji operowego, włoskiego bel canto, będącego niczym innym, jak sztuką pięknego śpiewu. Z zachowanych źródeł, m.in. listów Fryderyka Chopina, wiemy, iż fascynował się on włoską operą wczesnoromantyczną. Już w czasie studiów w Warszawie był na spektaklach z muzyką Vincenzo Belliniego, wybitnego ówczesnego twórcy tego gatunku. Jego dzieła wywarły na młodym adeptcie sztuki wielkie wrażenie. Nic więc dziwnego, że styl brilliant i tradycje

bel canto znalazły odbicie w utworach koncertujących Fryderyka powstałych w tym okresie. Podczas „Wieczorów w Arsenale” będziemy mieli okazję usłyszeć jego oba koncerty fortepianowe, jak również Andante spianato i Wielkiego Poloneza Es-dur op. 22.

Koncerty Fryderyka Chopina są oparte na klasycznym cyklu sonatowym, w którym pierwszą część stanowi allegro sonatowe, druga część jest utrzymana w wolnym tempie, zaś finał to rondo. Mimo pozornej tradycyjnej formy, Chopin daleki jest w koncertach od schematyzmu. Zamiast przetworzeń wprowadza wirtuozowskie łączniki, w Koncercie e-moll w pierwszej części umieszcza aż trzy tematy, finały utworów wzbogaca zaś rytami polskich tańców (Koncert e-moll – krakowiak, Koncert f-moll – mazurek). Nie sposób nie zauważyć również przepięknych fragmentów lirycznych. W pamięć zapada szczególnie

Larghetto z Koncertu f-moll, pisane z myślą o pierwszej sympatii kompozytora – śpiewaczce Konstancji Gładkowskiej. Jarosław Iwaszkiewicz nazwał je „przybytkiem miłości i spokoju”.

Polonez Es-dur op. 22 to także z prawdziwym rozmachem napisany utwór w stylu brilliant. Partia solowa iskrzy się od brawurowych przebiegów nadających niezwykle kolorystykę polskiego tańca narodowego. Zjawiskowa, rozmarzona w nastroju Introdukcja została dopisana przez Chopina już podczas pobytu w Paryżu. Andante spianato i Wielki Polonez Es-dur op. 22 zostanie wykonany w środę, 7. lipca, zaś II Koncert fortepianowy f-moll podczas koncertu zamykającego festiwal (11.07.).

Agnieszka Misiak

PROGRAM

Chopin
kameralnie

Wieczór 04.07 (niedziela) godz. 20

Urszula Kryger – mezzosopran
Jarosław Bręk – bas-baryton
Katarzyna Jankowska – fortepian

Fryderyk Chopin – Pieśni (komplet)

Wieczór 07.07 (środa) godz. 20

Krzysztof Stanienda – fortepian
Adam Krzeszowiec – wiolonczela
Bartosz Bober – skrzypce
Wioletta Porębska – skrzypce
Maria Miklaszewicz – altówka

Fryderyk Chopin

– Introdukcja i Polonez C-dur na wiolonczelę i fortepian op. 3
– Grand Duo Concertant E-dur na wiolonczelę i fortepian
– Sonata na wiolonczelę i fortepian g-moll op. 65
– Andante spianato i Wielki Polonez Es-dur op. 22

BILETY

Normalny 30 zł, ulgowy 24 zł

Na Krzysztofa Jakowicza i TANGATA QUINTET: normalny 70 zł, ulgowy 50 zł

Karnety: 200 zł, ulgowy 160 zł

Nauczyciel z powołaniem i genialny uczeń

Podczas tegorocznych „Wieczorów w Arsenale”, za pośrednictwem sztuki dźwięków, spotkają się dwie wybitne osobowości, niezwykle zasłużone dla historii muzyki polskiej. Będą to: ponadprzeciętny, wrażliwy nauczyciel – Józef Elsner oraz jego najwybitniejszy uczeń – Fryderyk Chopin. 2. lipca zostaną wykonane: Trio g-moll na skrzypce, wiolonczelę i fortepian op. 8 Chopina oraz Sonata Józefa Elsnera.

Wiele zależy w życiu każdego człowieka, a zwłaszcza artysty, od tego, na jakich trafi w swoim dzieciństwie nauczycieli... Nauczyciel ma bowiem wielką władzę nad swymi podopiecznymi. Może zachęcić ich, zmobilizować, zainteresować wykładanym przedmiotem, „rozwinąć im skrzydła”, sprawić, że nie zniechęcą się chwilowymi niepowodzeniami i dojdą na sam szczyt kariery. Może również, niestety, doprowadzić do tego, że nawet najzdolniejszy uczeń zrezygnuje ze zgłębiania tajników wiedzy i sztuki, spocznie zbyt wcześnie na

laurach, albo, w skrajnym przypadku, całkowicie zrezygnuje z wewnętrznego rozwoju. Historia uczy, iż niejedną dobrze zapowiadającą się naukowicę czy artystę zmienił zawód, bądź na pewnym etapie życia miał dość dalszego kształcenia się ze względu na nieodpowiednich nauczycieli.

Na szczęście Fryderyk Chopin miał od początku szczęście do pedagogów z prawdziwym powołaniem. Pierwszym z nich była jego matka – Justyna z domu Krzyżanowska, po mężu Chopin. Uczyła ona syna we wczesnym dzieciństwie, wraz z pomocą starszej córki – Ludwiki – gry na fortepianie. Bardzo szybko zorientowała się jednak, iż jej predyspozycje nie wystarczają do zaspokojenia muzycznych potrzeb małego Frydka. Mieszkając w stolicy zasięgnęła opinii przyjaciół na temat tamtejszych guwernerów. W ten sposób do domu Państwa Chopinów trafił Wojciech Żywny, z pochodzenia Czech, ale sercem Polak, sławny w Warszawie nauczyciel sztuki pianistycznej. To on zaszczylił w młodym artyście miłość do muzyki Johanna Sebastiana Bacha. Pod jego okiem powstały również pierwsze kompozycje Fryderyka. Żywny był jednak niezwykle skromnym i sumiennym nauczycielem. Po zaledwie kilku latach edukowania Chopina szczerze wyznał jego rodzi-

com, iż nadszedł czas na zatrudnienie zdolniejszego niż on nauczyciela. Wybór słusznie padł na Józefa Elsnera, jedną z najważniejszych wówczas osób w życiu muzycznym stolicy. Ślązak Elsner, podobnie jak Żywny, czuł się w duszy Polakiem. Dlatego też angażował się w Warszawie z wielkim entuzjazmem w działalność społeczno kulturalną. Był organizatorem i kierownikiem placówek oświatowych, w tym Konserwatorium Muzycznego i Szkoły Głównej Muzyki, założycielem towarzystw muzycznych oraz animatorem ruchu koncertowego. Wśród licznych zajęć nie zaniedbywał sztuki kompozycji, będąc autorem pokażnej ilości utworów instrumentalnych i wokально-instrumentalnych utrzymanych w stylistyce późnych dzieł Josepha Haydna. Nic więc

dziwnego, że młody Fryderyk Chopin świetnie rozumiał się z Elsnerem, będąc jego uczniem. Pedagog mobilizował go do dyscypliny formalnej, wywodzącej się z tradycji utworów Mozarta. Twórczością genialnego wiedeńczyka Fryderyk zafascynował się w okresie studiów. Szacunek i przyjaźń, jakie przebijają z każdego słowa zachowanych listów, pisanych w różnych latach życia przez Chopina do Elsne-



Wojciech Żywny
– Ambroży Mieroszewski, olej na płótnie

ra, świadczą o tym, iż odegrał on doniosłą rolę w ukształtowaniu osobowości twórczej swego wychowanka. Odkrył też, jako jeden z pierwszych, wielkość talentu młodego kompozytora, definiując go słowami: „Fryderyk Chopin – szczególna zdolność, geniusz muzyczny.” W niedługim czasie jeden z najsławniejszych krytyków muzycznych tamtych czasów, a zarazem wybitny kompozytor, Robert Schumann, powtórzył zdanie Elsnera, pisząc w słynnej recenzji o Wariacjach B-dur op. 2: „Panowie, kapelusze z głów, oto geniusz!”.

Ciekawą ideą jest zestawienie na jednym koncercie utworów kameralnych Elsnera i Chopina. Ich kompozycje zostaną wykonane w Arsenale w piątek, 2. lipca.

Agnieszka Misiak

W Gazecie wykorzystano fotografie dzięki uprzejmości Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina w Warszawie.



Tekla Justyna Chopin, z domu Krzyżanowska
– Jan Zamoyski, olej na płótnie



Józef Elsner – artysta nieznan, olej na płótnie

BILETY

Przy zakupie biletów w Festiwalowej Kasie Internetowej www.wieczory-w-arsenale.pl obowiązuje 5% rabatu!!

PROGRAM

Chopin
kameralnie

Wieczór 09.07 (piątek) godz. 20

Krzysztof Jakowicz – skrzypce
TANGATA QUINTET

POLSKIE TANGA

(m.in.: Odrobina szczęścia w miłości; W małym kinie;
Złociste chryzantemy; Całuję twoją dłoń, Madame;
Ostatnia Niedziela)

Wieczór 11.07 (niedziela) godz. 18

Piotr Paleczny – fortepian
Jan Stanienda – skrzypce, dyrygent
Orkiestra Kameralna WRATISLAVIAA. Roussel – Sinfonietta na smyczki op. 52
J. Suk – Serenada na smyczki Es-dur op. 6
F. Chopin – II Koncert fortepianowy f-moll op. 21

BILETY

Normalny 30 zł, ulgowy 24 zł

Na Krzysztofa Jakowicza i TANGATA QUINTET:
normalny 70 zł, ulgowy 50 zł

Karnety: 200 zł, ulgowy 160 zł

Genialny rówieśnik

Tegoroczne „Wieczory w Arsenale”, w znacznej mierze poświęcone Chopinowi, nie zapominają także o drugiej wielkiej rocznicy: przed 200 laty urodził się Robert Schumann, czołowy niemiecki romantyk. Jego muzyce dedykowany będzie niedzielny koncert.

W Polsce uwaga muzycznego świata skoncentrowana jest obecnie na 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Warto jednak mieć świadomość, że zaledwie kilka miesięcy po Chopinie przyszedł na świat w Zwickau w Saksonii wybitny niemiecki przedstawiciel romantyzmu – Robert Schumann (1810-1856).

To niezwykle, że w tym samym roku, niejako „po sąsiedzku”, urodzili się dwaj tak genialni kompozytorzy, co można porównać do przypadku dwóch wcześniejszych słynnych rówieśników: Bacha i Händla. W roku 1810 świat zyskał swoich największych muzyków reprezentujących główne, wczesne pokolenie romantyków – Chopina i Schumanna. Choć urodzeni w innych krajach, mieli się spotykać wielokrotnie w życiu i twórczości.

Robert Schumann był nie tylko kompozytorem, ale również dyrygentem, niedoszłym wirtuozem fortepianu, utalentowanym literatem i wreszcie wybitnym krytykiem muzycznym swojej epoki. Dzięki swej przenikliwości w recenzjach zwrócił uwagę czytelników na dwóch genialnych, a nieznanych jeszcze szerzej twórców: Chopina, a później Brahmsa. O młodym Chopinie, którego nie znał wtedy jeszcze osobiście, napisał słynne, cytowane do dzisiaj słowa: „Panowie, kapelusze z głów, oto geniusz”. Taką opinię powziął po zapoznaniu się z partyturą młodzieńczych Wariacji B-dur op. 2 Chopina na temat, „La ci darem la mano” z opery „Don Giovanni” Mozarta. Ponad dwadzieścia lat później,

gdy posłuchał gry młodego Brahmsa, wykonującego swoje utwory, obwołał go w artykule wielką nadzieją niemieckiej muzyki. Schumann bowiem całe życie jako publicysta walczył o nową muzykę i potrafił z entuzjazmem reagować na pojawianie się wybitnych dzieł i twórców.



Robert Schumann

Niezależnie od działalności publicystycznej i dyrygenckiej Schumann skomponował wiele sztandarowych utworów epoki romantyzmu. Któż nie zna słynnej miniatury „Marzenie” z fortepianowego cyklu „Sceny

dziecięce”? Właśnie od muzyki fortepianowej Schumann zaczynał, wzbogacając literaturę tego instrumentu o takie arcydzieła, jak „Karnawał” (dedykowany polskiemu skrzypkowi Karolowi Lipińskiemu), „Kreisleriana” (dedykacja dla Chopina) czy „Utwory fantastyczne” albo arcyromantyczny Koncert fortepianowy a-moll. Drugą wielką dziedziną twórczości była pieśń, tradycje tego gatunku kompozytor uświetnił genialnymi cyklami, zwłaszcza „Miłością poety” oraz „Miłością i życiem kobiety”. Ponadto uprawiał z powodzeniem inne formy i gatunki, w tym symfonie, muzykę kameralną, a nawet operę.

Chętnie i z podziwem recenzował dzieła Chopina. W końcu obaj kompozytorzy spotkali się osobiście, Chopin jednak nie odwzajemniał entuzjazmu Schumanna, z kolei niemiecki twórca nie wszystkie idee polskiego artysty był w stanie zaaprobować. Chopin niezwykle wysoko ocenił za to sztukę pianistyczną żony Schumanna – Klary Wieck. Schumannowi zadedykował swoją Balladę F-dur.

Na niedzielny koncert Schumann i Chopin znów się spotkają. Utalentowany młody polski skrzypek Janusz Wawrowski z towarzyszeniem Tadeusza Domanowskiego przy fortepianie zaprezentuje I oraz II Sonatę skrzypcową Schumanna. Artyści wykonają też szereg skrzypcowych aranżacji dzieł Chopina. Zabrzmie także muzyka Ravela, Paderewskiego i Maciejewskiego.

A. B.

Tango w Arsenale

Wieczór 9 lipca będzie niezwykle: na dziedzińcu Arsenału zabrzmie argentyńskie tango w polskim wydaniu. Sprawi to zespół Tangata Quintet ze znakomitym skrzypkiem Krzysztofem Jakowiczem, którzy zaprezentują program zatytułowany „Polskie tango”.

Tango od dawna stało się częścią światowej kultury i należy dziś do najpopularniejszych tańców. Niemala w tym zasługa utalentowanych muzyków argentyńskich, którzy wypromowali w świecie tango na początku XX stulecia. Zajęło ono także swoje miejsce w dziedzinie muzyki klasycznej, do której trafiło głównie za sprawą arcy mistrza tanga, jakim był Astor Piazzolla, argentyński kompozytor, bandoneonista i kierownik zespołów muzycznych (1921-1992). Tacy właśnie artyści, jak Piazzolla czy starszy od niego Carlos Gardel przyczynili się do międzynarodowej kariery tego tańca. Ale tango to nie tylko figury i kroki taneczne, to także specyficzna muzyka oraz tango śpiewane.

Właśnie do śpiewanych przebojów polskiej muzyki rozrywkowej nawiązują muzycy z zespołu Tangata Quintet. Tango bowiem od pierwszych dziesięcioleci XX w. zdobyło popularność również w Polsce, gdzie było tańczone i śpiewane w teatrykach i kabaretach Warszawy przez ówczesne gwiazdy, z których część, jak słynna Pola Negri, robiła także później wielkie kariery za granicą. Dość wspomnieć, że „Tango milonga”, przebieg skomponowany przez Je-

zego Petersburskiego, stał się także światowym szlagierem i do dziś zachowuje dużą popularność. Wśród polskich wykonawców tanga w latach dwudziestych i trzydziestych znajdowali się m.in. Pola Negri, Hanka Ordonówna, Janusz Popławski czy Stanisława Nowicka, zwana „Królową Tanga”. Do najbardziej znanych kompozytorów polskich przebojów, wykorzystujących styl tanga, należeli, oprócz Jerzego Petersburskiego, Zygmunt Karasiński, Henryk Wars czy Władysław Szpilman.

Zespół kameralny Tangata Quintet nawiązuje w swoich występach do nowoczesnego stylu „nuevo tango”, wprowadzonego przez Astora Piazzollę. W interpretacji muzyków z towarzyszeniem wybitnego skrzypka Krzysztofa Jakowicza usłyszymy liczne przeboje, takie jak „Odrobina szczęścia w miłości”, „W małym kinie”, „Złociste chryzantemy” czy „Całuję twoją dłoń, Madame”. Z pewnością będzie to niezapomniany wieczór, który w piątek 9 lipca – z odrobiną nostalgii – przeniesie nas w czasy Polski międzywojennej.

A. B.



Krzysztof Jakowicz i TANGATA QUINTET

Skrzypce
z orkiestrąTrzeci festiwalowy koncert w środę 30 czerwca
wypełni muzyka skrzypcowa oraz brzmienie
orkiestry kameralnej.

Wystąpi młoda polska skrzypaczka Maria Włoszczowska, studentka Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie w klasie profesora Jana Staniendy. Włoszczowska ma na swoim koncie szereg nagród i wyróżnień, w minionym roku otrzymała nagrodę specjalną na 11. Międzynarodowym Konkursie Młodych Skrzypków w Lublinie oraz I nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Skrzypcowym im. Zdzisława Jahnkego w Poznaniu. Młodej artystce towarzyszyć będzie Orkiestra Kameralna Wratislavia pod kierunkiem Jana Staniendy.

Program śródogodzinny jest niezwykle zróżnicowany. Publiczność posłucha m.in. muzyki barokowej Vivaldiego i Bacha: będą to Koncert Es-dur „Burza na morzu” Antonia Vivaldiego i Koncert d-moll Johana Sebastiana Bacha. Zabrzmie również niezbyt często wykonywane Rondo A-dur na skrzypce i smyczki Franza Schuberta.

Oprócz repertuaru koncertowego w programie znalazły się piękne utwory na orkiestrę kameralną. Będą to „2 Arie norweskie” Edvarda Griega oraz Suita na orkiestrę smyczkową czeskiego kompozytora Leosa Janáčka. Tak więc oprócz cieszącego się zwykle wielką popularnością muzycznego baroku dawnych mistrzów posłuchać można utworów reprezentatywnych dla szkół narodowych czeskiej i norweskiej.

A. B.

BILETY

Przy zakupie biletów w
Festiwalowej Kasie Internetowej
www.wieczory-w-arsenale.pl
obowiązuje 5% rabatu!!Przygotowany przez
Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej
Oddział we Wrocławiu
dla WIECZORÓW W ARSENALE

Pogoda w dniach od 26.06 do 27.06.2010

KONCERTOWA
POGODAW najbliższy weekend będzie słonecznie i
bardzo ciepło.

Temperatura maksymalna w godzinach popołudniowych wyniesie od 24 do 26 °C, wieczorem temperatura obniży się do około 20 °C. Wiatr będzie słaby, 2-3 m/s, północno-zachodni i zachodni.

Mecenat:



Sponsorzy:



Współpraca:



Patronat Medialny:

